

List pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny — 30 XII 2012 r.

ZACHOWUJCIE NIEDZIELE, A NIEDZIELA ZACHOWA WASZĄ RODZINĘ

Drodzy Bracia i Siostry! Odczytany dzisiaj fragment Ewangelii ukazuje Świętą Rodzinę pielgrzymującą do Jerozolimy. Widzimy „rodziców Jezusa” złączonych we wspólnym świętowaniu, razem przeżywających „ból serca” z powodu zagubienia Syna, a następnie zdumionych bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. W słowach Maryi „ojciec Twój i ja” widzimy doskonałą jedność małżonków. Pytanie: „Synu, czemuś nam to uczynił?” podkreśla potrzebę i skuteczność dialogu w sytuacjach wzajemnego niezrozumienia. Natomiast spokojna odpowiedź Jezusa przypomina, że pielgrzymując i martwiąc się o rodzinę, trzeba „być w sprawach Ojca Niebieskiego”, czyli spoglądać na wszystko w perspektywie wieczności, oczyma wiary (por. Łk 2, 41-49).

1. Niedziela w świetle wiary

Ojciec Święty Benedykt XVI przypomina nam, co znaczy na co dzień żyć wiarą, która jest źródłem radości i odnawia nasz „entuzjizm spotkania z Chrystusem” (*Porta Fidei* 2). Ogłoszony w całym Kościele Rok Wiary ma pomóc „wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam (...) pełnię życia” (*Porta Fidei* 2). Dojrzała wiara to nie tylko zbiór prawd czy obowiązków, ale przede wszystkim pełna miłości, rzeczywista relacja z żywym Bogiem, który objawił się nam w Jezusie Chrystusie. Warto przywołać słowa, które św. Augustynowi pomogły rozpocząć życie wiarą: „Rzuć się ku Niemu! Nie obawiaj się. On się nie cofnie, abyś upadł. Rzuć się z całą ufnością. On przygarnie cię i uleczy” (*Wyznania* VIII, 11). Właśnie Boże Narodzenie przypomina, jak bardzo Bóg umiłował świat (J 3, 16), jak bardzo wyszedł nam naprzeciw, stając się jednym z nas, rodząc się w ludzkiej rodzinie, i jak bardzo Bogu zależy na tym, abyśmy byli jedno z Nim (por. J 17, 1-26).

W kontekście wiary, w niedzielę Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, pragniemy rozważyć prawdę o świętowaniu niedzieli. Chrześcijańskie przeżywanie Dnia Pańskiego wykracza bowiem poza regularne uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii czy powstrzymanie się od pracy. Choć niektórzy ostatnie dni tygodnia – wraz z niedzielą – nazywają *weekendem*, traktując je jako czas odpoczynku i rozrywki, czas tylko dla

siebie czy załatwiania spraw, których nie udało się zrealizować w tygodniu, to jednak, gdy patrzy się oczyma wiary, między niedzielą a dniami wolnymi jest ogromna i zasadnicza różnica. Błogosławiony Jan Paweł II w liście apostołskim *Dies Domini* ukazał całe bogactwo tego dnia, przypominając, że niedziela jest dniem świętowania dzieła Stwórcy i udziałem w Jego radosnym odpoczynku. Niedziela to także dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego, to dzień nowego stworzenia i zapowiedź wieczności. To dzień Kościoła, gromadzącego się w braterskiej wspólnotcie na Eucharystii – uczcie Słowa i Ciała eucharystycznego. Tak rozumiana niedziela staje się niejako „duszą” wszystkich dni, nadaje sens całemu naszemu życiu (por. *Dies Domini* 12).

Dał temu wyraz również Ojciec Święty Benedykt XVI w czasie VII Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie. Wszyscy mogli usłyszeć szczególnie wzruszające, osobiste świadectwo – wspomnienie z młodości Papieża o wierze jego rodziny, przejawiającej się w przeżywaniu niedzieli. Rozpoczęło się ono od sobotniego wspólnego czytania Pisma św., przez Mszę świętą niedzielą, wspólny uroczysty obiad i wspólne śpiewy, aż do wspólnego odpoczynku na łonie przyrody. Mimo trudnych czasów rodzina była bardzo zjednoczona.

2. Niedziela dniem radowania się dziełem Stwórcy

Umiłowani w Chrystusie Panu! Nie banalizujmy niedzieli i nie ograniczajmy jej głębokiego sensu jedynie do dnia wolnego od pracy. Pismo Święte mówiąc, że Bóg „odpoczął” po dziele stworzenia, wskazuje na coś głębszego, niż zwykłą przerwę w pracy. Ukazuje bowiem Stwórcę, który sam zachwycił się pięknem tego, co stworzył. Jest to więc spojrzenie, które nie zwraca się ku następnym dziełom, lecz docenia piękno tego, co już zostało dokonane. W szczególny sposób kieruje się ono ku człowiekowi, który jest zwieńczeniem stwórczego dzieła. W tym spojrzeniu można już dostrzec pragnienie zawarcia z nim przymierza miłości (por. *Dies Domini* 11).

Człowiek, stworzony na obraz Boży, nie powinien więc zachowywać się jak najemnik, dla którego wykonywanie kolejnych prac pozostaje jedynym życiowym celem. Niedziela pozwala człowiekowi wraz z gronem najbliższych poznać smak zachwyty nad całym dziełem stworzenia. To również czas doświadczenia i umacniania się Bożą miłością. Niedziela to szansa dla zabieganej rodziny, by „odejście” od spraw tego świata stworzyło odpowiednie warunki do bardziej intensywnego spotkania z Bogiem i między sobą. Odpowiedni strój, świąteczny posiłek, brak pośpiechu, czas wspólnego przebywania ze sobą ma pomóc poczuć smak innego świata, do którego zmierzamy w pielgrzymce

wiary. Podejmijmy ten zwyczaj, by całą rodziną zasiadać do stołu, modlić się przed i po posiłku, a przy nim dzielić się przeżyciami i opowiadać o spotkaniach, wymieniać opinie, pytać i otrzymywać odpowiedzi. Niech niedzielne obiady będą okazją, by z dziećmi odkrywać świat, opowiadać o swoich sukcesach i porażkach, a w ten sposób budować prawdziwą jedność w rodzinie.

Tak rozumiana niedziela daje również wielką szansę rodzinnego radowania się z piękna świata stworzonego, odnajdywania w nim śladów Boga, odpoczynku i wspólnego spędzania czasu na łonie przyrody przez rodzinne wyjazdy, wycieczki, organizowanie spotkań z innymi rodzinami. Dzisiaj, gdy praca staje się jedynie towarem, a ekonomia wydaje się panować nad wszystkimi dziedzinami życia, bardzo pilną potrzebą jest powrót do świętowania niedzieli. Właściwa forma świętowania może uratować i przywrócić pełną godność życia rodzinnego. Przez wspólne przebywanie i modlitwę rodzice i dzieci uczą się dialogu i bycia razem, trwania w jedności przy Chrystusie i w Kościele oraz wzajemnego wsparcia na drogach codziennego życia.

Dlatego potrzeba naszej troski o właściwe świętowanie niedzieli, o niepodejmowanie niekoniecznych prac, o zmianę ustawodawstwa dotyczącego handlu w niedzielę. Chrześcijańska rodzina nie powinna spędzać niedzieli w centrach handlowych na zwiedzaniu czy zakupach. Pamiętajmy, że takim zachowaniem wyrządzamy również krzywdę osobom, które muszą z tego powodu pracować w niedzielę. Prawdziwe świętowanie jest bowiem zawsze bezinteresowne i w łączności z drugimi. Jeżeli w niedzielę będziemy myśleć tylko o sobie samych, chodząc na zakupy, uciekając jedynie we własne hobby, w świat wirtualny, w nadmierne spędzanie czasu przed telewizorem czy komputerem, nie doświadczymy nigdy radości rodzinnego świętowania.

3. Tego dnia Chrystus zmartwychwstał

Umiłowani w Panu! W Jezusie Chrystusie niedziela – w języku łacińskim nazywana „Dominica”, czyli Dzień Pański, a w języku rosyjskim „Воскресение” [Waskriesienije], czyli Zmartwychwstanie – posiada jeszcze bogatsze znaczenie. Nasz Pan Jezus Chrystus, przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, powołał człowieka do nowego życia i wyprowadził z niewoli grzechu, śmierci i szatana, ku wolności dzieci Bożych. Zrozumiałe jest zatem, że już w czasach apostołskich niedziela, jako „pierwszy dzień tygodnia”, pamiątka Zmartwychwstania, zaczęła wyznaczać cały rytm życia uczniów Chrystusa. Jej centralnym wydarzeniem było spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem na Eucharystii.

Dzisiaj nie powinno być inaczej. Każdy chrześcijanin, świętując niedzielę, może i powinien pogłębić swoją więź z Chrystusem Zmartwychwstałym, a przez to umacniać jedność wspólnoty rodzinnej i parafialnej. Niedziela jest wielkim darem dla całej rodziny, szansą na pogłębienie wiary przez wspólne uczestnictwo we Mszy świętej. Eucharystia jest bowiem sercem Dnia Pańskiego. Przez udział w niedzielnej Eucharystii rodzina daje szczególne świadectwo jako Kościół domowy. Przez wspólną modlitwę, rozmowę z dziećmi na tematy religijne, wspólną lekturę czasopism i książek religijnych, korzystanie z mediów katolickich wyraża ona swoją troskę o prawdziwie chrześcijańskie świętowanie Dnia Pańskiego. W wielu domach istnieje piękny zwyczaj wspólnego czytania w niedzielę Pisma św. i odmawiania rodzinnego różańca czy też nawiązywania w niedzielnych rozmowach do czytań mszalnych i usłyszanego w kościele kazania. W ten sposób rodzina, czerpiąc siłę ze spotkania z Chrystusem na niedzielnej Eucharystii, potrafi żyć i świadczyć o miłości Boga w swoim życiu.

Z świętowania niedzieli w rodzinie rodzić się mogą konkretne postawy w jej codziennym życiu. Takie przeżywanie niedzieli otwiera bowiem oczy i serce nie tylko na swoje własne problemy i sprawy, ale też i na drugich. Udział w niedzielnej Eucharystii zobowiązuje nas do konkretnego świadectwa miłości. Jej wyrazem powinna być nasza pamięć o rodzicach, o naszych krewnych, potrzebujących pomocy, o osobach starszych, chorych czy samotnych. Niedziela to czas umacniania wzajemnych więzi i miłości, a także szansa na okazanie troski o bliskich zmarłych przez modlitwę i odwiedzanie ich grobów.

Umiłowani w Chrystusie Panu! Również dzisiaj, gdy w Kościele mówi się o powołaniu do życia w małżeństwie i rodzinie, wielu z Was z troską zadaje pytanie: co zrobić, aby uratować swoje małżeństwo i rodzinę? Nie czekajcie, aż będzie za późno. Uwierzcie, że jeżeli będziecie w Waszej rodzinie świętować niedzielę, to taki styl życia pomoże zachować Waszą rodzinę od wielu niebezpieczeństw i niepewności. Życzymy Wam tego i modlimy się o to, zawierając wszystkich małżonków i wszystkie rodziny Świętej Rodziny z Nazaretu.

Na radosne świętowanie każdej niedzieli z serca Wam błogosławimy

***Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni
na 359. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu
Polski w Warszawie, w dniu 3 października 2012 r.***